

Jędrzejów - Nagłowice - Szlak Architektury Drewnianej (Rakoszyn, Trzciniac, Obiechów)

Jędrzejów

Jędrzejów był pierwszym miejscem w Polsce, w którym osiedli cystersi. Sprowadzeni zostali przez biskupa Janika i jego brata Klemensa z rodu Gryfitów, którzy darowali im wieś, zwaną wówczas Brzeźnicą. W średniowiecznych kodeksach podawane są różne daty fundacji zaś przyjmowana obecnie, to 1141 r. Podstawowy jednak dokument fundacyjny Janika (wówczas już arcybiskupa gnieźnieńskiego), porządkujący sprawy uposażenia pochodzi z 1153 r. W 1218 r. do klasztoru przybył, po rezygnacji z godności biskupa krakowskiego, nasz słynny kronikarz Wincenty Kadłubek. Tutaj też pracował nad „Kroniką polską” i tu zmarł w 1223 r. Dzisiejszy kościół to efekt wielokrotnej przebudowy; charakterystyczne wieże pochodzą z lat 1751-54. Jędrzejów słynie również z Muzeum im. Przytkowskich, które powstało z rodzinnych zbiorów przekazanych Państwu w 1962 r. Ekspozowane są tam zegary słoneczne i mechaniczne a kolekcja ta zaliczana jest do trzech najcenniejszych na świecie, obok zbiorów z Oxfordu i Chicago. Obejrzymy tam również dziś już często zapomniane naczynia kuchenne oraz starodruki, wśród nich „De revolutionibus...” Kopernika z 1566 r.

Nagłowice

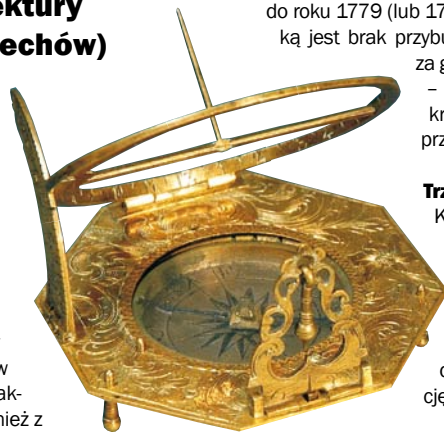
Bezbłędnie kojarzone z Mikołajem Rejem, który tam gospodarzył tworząc także literackie opisy życia codziennego. Nie ma już dworku, w którym mieszkał, a na jego miejscu stoi dwór wybudowany przez Kacpra Walewskiego, prawdopodobnie w latach 1798-1800.

Znajduje się w nim Muzeum Mikołaja Reja, gdzie zgromadzone są pamiątki po nim, głównie jego książki – „Zwierciadło”, „Zwierzytniec”, „Żywot człowieka poczciwego”, „Postylla”, czy też znana, bo będąca lekturą szkolną „Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem”. Ciekawostką jest kopia obrazu Rembrandta zatytułowanego „Szlachcic polski”, na którym jak wieść niesie przedstawiony jest Andrzej Rej, wnuk Mikołaja. W parku są 500-letnie dęby, wg tradycji sadzone przez „nagłowickiego rymarza”

Szlak Architektury Drewnianej (Rakoszyn, Trzciniac, Obiechów)

Rakoszyn

Po najstarszym kościele z 1326 r. nie ma już żadnego śladu. Za sprawą Kacpra Kempkiego stał się zbrojem innowierczy, a jego stan w momencie przywrócenia w roku 1639 „kościółowi rzymskiemu” był już zły. Dotrwał jednak



do roku 1779 (lub 1780), kiedy wybudowano obecny kościół. Konstrukcyjną ciekawostką jest brak przybudówki mieszczącej zakrystię, która znajduje się w prezbiterium za głównym ołtarzem. Kościół ma konstrukcję zrębową ale i sumikowo – łątkową. Nakryty jest wysokimi dwuspadowymi dachami dziś pokrytymi ocynkowaną blachą. Wysokość dachu nad nawą to 8 metrów przy 10 metrowej szerokości nawy.

Trzciniac

Kościół drewniany stał tam już w 1440 r. Przejęty przez innowierców w 1598 r. został „spustoszony i zbezczeszczone”, czyli, usunięto zeń wszelkie ołtarze i obrazy, których w kościołach kalwińskich zwyczajnie nie ma. Tam jest prostota, surowość i umiar. Po rekatolicyzacji, w 1781 r. został rozebrany zaś wyposażenie chciano sprzedać na licytacji. Wobec braku chętnych przekazano je do pobliskiego Rakoszyna. Obecny kościół z 1928 r. ma konstrukcję zrębową i ustawiony jest na ceglanej podmurówce.

Obiechów

Kościół istniał tam już w 1325 r. Obecny, zapewne drugi, został wybudowany przez właścicielkę wsi Katarzynę Mieroszewską w 1763 r. Budowę dokończył jej syn Józef otaczając kościół murem, w którym umieścił stację Drogi Krzyżowej. Od wschodu ufundował kaplicę murowaną zwaną Mausoleum z czterokolumnowym portykiem według antycznych wzorów. Kościół ma konstrukcję zrębową, zaś dostawiona od zachodu dzwonnica, będąca w dolnej części kruchta, konstrukcją słupowo – ryglową. Dzwonnica przykryta jest cebulastym ośmiobocznym hełmem, a na nim znajduje się arkadowa latarnia również z hełmem. Najstarszymi elementami kościoła jest chrzcielnica z XVI w i wczesno-barokowe organy z 1683 r. W ołtarzu głównym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a w zwieńczeniu Nawiedzenie.



Kościół w Obiechowie.



Kościół w Rakoszynie.

Nagłowice,
Muzeum Mikołaja Reja.



Klasztor Ojców Cystersów
w Jędrzejowie.



ŚWIĘTOKRZYSKIE WYCIECZKI

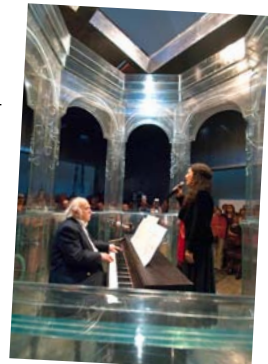
Jędrzejów - Nagłowice - Szlak Architektury
Drewnianej (Rakoszyn, Trzciniac, Obiechów)

Chmielnik - Kije - Pińczów - Busko Zdrój -
Stopnica - Szydłów - Kurozwęki

Chmielnik - Kije - Pińczów - Busko Zdrój - Stopnica - Szydłów - Kurozwęki

Chmielnik

Pierwsze skojarzenie dla kogoś znającego historię Polski (coraz radsze zjawisko) to bitwa pod Chmielnikiem pomiędzy oddziałami mongolskimi pod wodzą Bajdara, a rycerstwem małopolskim dowodzonym przez wojewodów: krakowskiego, Włodzimierza i sandomierskiego, Pakosława. Wódz mongolski zastosował taktykę pozornej ucieczki i flankowego ataku na polski pościg. Bitwa zakończyła się klęską naszego rycerstwa. Dzisiejszy Chmielnik ma swoje centrum na wschód od drogi nr 73. Pierwotnie, przed lokacją z 1551 r. znajdował się po jej przeciwnej stronie. Tam też jest najstarszy, bo pochodzący z ok. 1356 r. kościółek noszący wezwanie św. Trójcy. Chmielnik stał się miejscem osiedlenia Żydów, którzy wzniesli tam synagogę w latach 1633-34. Dziś po odbudowie mieści się tam swoiste muzeum „Świętokrzyski Sztetl”, w którym znajdują się pamiątki życia codziennego starozakonnej ludności Chmielnika. Kluczowym słowem dla tej ekspozycji jest „życie”. W restauracji „Staropolskiej” można zjeść tradycyjne żydowskie potrawy: gęsie pipki, czulent, cymes...



Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl” w Chmielniku.

Kije

Kije, to stara miejscowość z kościołem, którego fundacja przypisywana była Piotrowi Włostowicowi. Jeszcze dziś możemy wewnątrz zobaczyć romańskie relikty. Wśród paramentów religijnych przez lata uwagę przyciągał ornat wykonany z płaszcza wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Ulrika von Jungingen, który zginał pod Grunwaldem z rąk Mszczujka ze Skrzynna. Zwycięzca ofiarował kościołowi płaszcz pokonanego jako wotum dziękczynne. Kije przeszły do historii jako miejsce wielkiej bitwy w 1702 r. pomiędzy królem szwedzkim Karolem XII, a Augustem II Mocnym. Wprawdzie wojnę prowadził on jako elektor saski, bo sejm polski nie zgodził się na udział Polski ale te zawiłości prawno-proceduralne nie robiły żadnego wrażenia na królu szwedzkim i wojna rozgrywała się na naszym terenie. W bitwie 19.07.1702 r. zwanej bitwą pod Kliszowem po stronie saskiej stanęły również oddziały polskie, m.in. husaria dowodzona przez hetmana wielkiego koronnego Hieronima Lubomirskiego. Zajmowała ona prawe skrzydło od strony Kij. Po dwóch szarżach husarii Lubomirski z niewiadomych powodów opuścił pole bitwy odsłaniając prawe skrzydło wojsk saskich. W tej bitwie po raz ostatni w naszej historii brała udział husaria. Później była używana tylko do celów paradnych. Szkoda, że nie zakończyła swojej historii bardziej chwalebnie.



Pińczów.

Pińczów

„Kto ma Pińczów, Książ i Szaniec może iść z królową w taniec” – to powiedzenie najlepiej określa bogactwo Ordynacji Pińczowskiej założonej w 1601 r. przez Zygmunta i Piotra Myszkowskich. Już wcześniej Pińczów był miastem znanym ze wspaniałego zamku wybudowanego przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego. On też wystarał się o przywilej lokacyjny u króla Władysława Jagiełły, chcąc aby właśnie Pińczów stał się główną siedzibą i świadectwem zamożności rodu Oleśnickich. Potem, w czasach reformacji Pińczów był jednym z ważniejszych ośrodków innowierczych w Polsce. Tutaj wyłonił się ruch Braci Polskich zwanych arianami i tu dokonano pierwszego całościowego przekładu Biblii na język polski z wersji greckich i aramejskich. Biblia, zwana pińczowską, brzeską lub radziwiłłowską uznana była za przekład doskonały. Zabytkami Pińczowa są kościół parafialny pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty wraz z sąsiednim budynkiem zwanym Belwederem, w którym mieścił się klasztor Paulinów. Od 1647 r. do maja 1650 r.

prezorem był Augustyn Kordecki, późniejszy „Hektor jasnogórski”. W dzielnicy zwanej Mirowem znajduje się kościół i klasztor reformatów, oraz budynek z piękną renesansową fasadą zwany „drukarnią ariańską”. Dzień to za mało by poznać to miasto.

Busko Zdrój

Busko zanim stało się Zdrojem było jedną z najstarszych osad rycerskich na ziemi wiślickiej. W 1185 r. został tam sprowadzony zakon norbertanów przez biskupa płockiego Wita i jego brata Dzierżka, wojewodę sandomierskiego. Norbertanie zostali przeniesieni do Krzyżanowic zaś ich miejsce zajęła żeńska linia tego zakonu. W 1287 r. Leszek Czarny wydał dokument lokacyjny miasta na prawie średzkim. Już w tym czasie wiedziano o buskich słonych źródłach ale dostępność soli bocheńskiej i wielickiej nie zachęcała do jej poszukiwań. Wiedziano też o leczniczych właściwościach buskich wód, z których korzystała królowa Jadwiga. Buskie solanki wzbudziły szerokie zainteresowanie dopiero po pierwszym rozbiore, kiedy Bochnia i Wieliczka znalazły się poza granicami Polski. Sól pozyskiwana z buskich źródeł nie miała dobrego smaku ze względu na obecność siarczków ale na bezrybiu... Awans Buska jako miejsca uzdrowiskowego to zasługa napoleońskiego generała Feliksa Rzewuskiego, którego dolegliwościom kostno stawowym ulgę przyniosły kąpiele w solankach siarczkowych. On to zlecił w 1836 r. znanemu architektowi Henrykowi Marconiemu budowę gmachu łaźni (dziś to sanatorium „Marconi”). I od tego czasu nieprzerwanie trwa rozwój Buska, a raczej Buska Zdroju, bo dziś to Zdrój kształtuje miasto.

Stopnica

Dominantą krajobrazu tej miejscowości jest kościół pw. Św. Piotra i Pawła zbudowany z fundacji Kazimierza Wielkiego jako jeden z sześciu będących pokutnym zadośćuczynieniem za śmierć kanonika krakowskiego Marcina Baryczki. Należy do grupy kościołów dwunawowych z filarami ustawionymi centralnie na osi budowli. Od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku Stopnica znajdowała się na linii frontu radziecko-niemieckiego, czego skutkiem było 100% zniszczenie miasta. Ocalał, choć również uszkodzony, jeden dom. W Stopnicy znajduje się zespół klasztorny ojców sercanów, wcześniej reformatów, którym kościół i klasztor ufundowany został przez Krzysztofa i Annę Ossolińskich w 1639 r. Jest w nim pochowana matka pamiętnikarza Jana Chryzostoma Paska, a może i on znalazł tu miejsce spoczynku. 7 listopada 1944 r. Niemcy wysadzili kościół bez sensu i strategicznego uzasadnienia. Zniszczyli ot tak, więc warto im to pamiętać. Po zamku Kazimierza Wielkiego nie pozostał żaden ślad; dziś otworzona budowla w niczym tamtej nie przypomina, ale to efekt wielowiekowych przebudów. W czasie powstania styczniowego w korpusie gen. Hauke-Bosaka walczył pułk stopnicki dowodzony przez ppłk. Karola Kalitę-Rębałkę, wstawiony m.in. bitwą pod Iłżą.

Szydłów

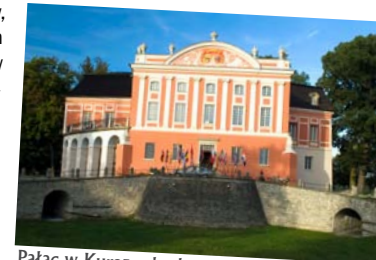
Kiedy dojeżdżamy do Szydłowa w oczy rzucają się przede wszystkim średniowieczne mury miejskie (pozostało ok. 680 m), dzięki którym zwany jest on „polskim Carcassone”. Najbar-



dziej „fotogeniczną” budowlą jest Brama Krakowska, jedna z trzech umożliwiających wejście do miasta. Naprzeciwko, na wzgórzu znajduje się uroczy gotycki kościółek pw. Wszystkich Świętych z polichromią z połowy XIV w. U podnóża wzniesienia jest grot „zboja Szydły”, którego imię miało dać nazwę miejscowości. W obrębie murów miejskich są pozostałości zamku z XIV w. przebudowanego w XVI w. Dominuje tam tzw. „sala rycerska” i Skarbczyk, który jest efektem XVI-wiecznej przebudowy. Poza zamkiem można zobaczyć ruiny kościoła i szpitala św. Ducha z XVI w. i również szesnastowieczną synagogę. Wewnątrz znajduje się zachowany aron ha-kodesz. Obecnie w synagodze mieści się ekspozycja eksponatów kultury żydowskiej. W panoramie Szydłowa rzuca się też w oczy stromy dach gotyckiego kościoła pw. św. Władysława wybudowanego jako pokutny (patrz Stopnica), przez Kazimierza Wielkiego. Dziś Szydłów słynie ze śliwek, które w okolicy uprawiane są w wielu odmianach i dużych ilościach. Służą nie tylko do suszenia, produkcji powideł i kompotu ale też innego napoju. Szydłowscy sadownicy twierdzą, że nawet łącka śliwówka robiona jest z tutejszych śliwek. Warto porównać. Smacznego!

Kurozwęki

W przepastnych lasach zabłądziła grupa wędrowców, którym przewodził Radzim, brat św. Wojciecha. Rankiem usłyszeli pianie koguta, które doprowadziło wędrowców do chaty smolarza a ten nakarmił ich i wywiódł na gościńcu. To pianie koguta czyli kura zwękanie, dały nazwę miejscu, które Radzim otrzymał po tej przygodzie od Bolesława Chrobrego. Legenda wyjaśnia też obecność tam rodu pieczętującego się herbem Poraj, piszącego się z Kurozwęk, a takim samym herbem pieczętował się Radzim, znany później jako biskup Gaudenty. W Kurozwękach, wśród rozlewisz rzeki Czarnej powstał zameczek rycerski rozbudowywany przez stulecia aż do stanu dzisiejszego czyli pałacu Popielów. Kurozwęki były własnością m.in. Kurozwęckich, Lanckorońskich, Sołtyków, Popielów. Dziś atrakcją tego miejsca jest pałac, który można zwiedzać ale również organizować różnego rodzaju eventy. Ciekawostką jest kurozwęckie stado bizonów amerykańskich, hodowanych ku uciechu turystów, oraz odtwarzany corocznie labirynt wśród łąki kukurydzy i zawsze przedstawiający „z lotu ptaka” inny wizerunek. Wejść tam łatwo... a gdyby ktoś zabłądził powinien zachować spokój. Jesienią kukurydza jest ścinana i na pewno zostanie odnaleziony. Uwaga: po labiryncie nie jeździmy rowerem. W kościele parafialnym warto zobaczyć Kaplicę Pięciu Ran Chrystusa z bogatą dekoracją stiukową i programem heraldycznym na sklepieniu. Nad rzeką Czarą jest grupa głazów narzutowych przyniesionych przez lodowiec ze Skandynawii.



Pałac w Kurozwękach.

Wydawca: Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego, ul. Ściegiennego 2/32, 25-033 Kielce, tel. +48 41 361 80 57, www.rot.swietokrzyskie.travel rot@swietokrzyskie.travel
Regionalne Centrum Informacji Turystycznej w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29, 25-007, Kielce, tel. 41 348 00 60 www.swietokrzyskie.travel

Tekst: Dominik Kowalski, konsultacja merytoryczna: Kazimierz Micorek. Autorzy fotografii: A. Drzewiecka, K. Pęczalski, P. Pierściński, A. Góra-Klauzińska, S. Kubisa-Appen, Archiwum: Świętokrzyski Sztetl.



Regionalna Organizacja Turystyczna
Województwa Świętokrzyskiego



Busko Zdrój, sanatorium Marconi.

Projekt "Turystyczna promocja regionu świętokrzyskiego poprzez produkcję audiowizualne, PR, reklamy oraz inne nowoczesne instrumenty i narzędzia" współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013

...dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego...